

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/czechoslowacja/87109,Za-nasza-i-wasza-wolnosc-Czesi-i-Slowacy-ora-z-Polacy-w-bitwie-o-Tobruk.html>



Zaprzysiężenie nowych żołnierzy w obozie Sidi Bishr (obecnie część Aleksandrii), Egipt, 7 marca 1941 r.

Zaprzysiężenie nowych żołnierzy w obozie Sidi Bishr (obecnie część Aleksandrii), Egipt, 7 marca 1941 r. Fot. ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego - Wojskowego Archiwum Historycznego w Pradze

ARTYKUŁ

Za naszą i waszą wolność. Czesi i Słowacy oraz Polacy w bitwie o Tobruk

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JIŘÍ PLACHÝ 25.10.2021

Jednym spośród tysięcy patriotów, którzy po zajęciu Czech przez Niemców zdecydowali się wyruszyć za granicę i walczyć o wolność z bronią w ręku, był

Alexander Marcibal, pracownik koncernu Baťa z Przerowa. W 1940 r. trafił on w Budapeszcie na polską organizację, która pomogła mu przedostać się na Środkowy Wschód. Nie był to odosobniony przypadek.

Relacje między Polakami a Czechami były najgorsze jesienią 1938 r., jednak później zjednoczyła ich walka ze wspólnym wrogiem. Przebywając na uchodźstwie we Francji, władze RP i Czechosłowacji dążyły do porozumienia, a po przeniesieniu się do Wielkiej Brytanii wydały 11 listopada 1940 r. wspólne oświadczenie, w którym zadeklarowały wolę utworzenia powojennej konfederacji polsko-czechosłowackiej. W latach 1940–1942 rozwinęła się ścisła współpraca między Polakami i Czechami w zakresie politycznym i kulturalnym, ale przede wszystkim wojskowym. Symbolem tego współdziałania jest bitwa o Tobruk.

Powstanie czechosłowackiej jednostki w Palestynie

Do końca sierpnia 1939 r. Czesi i Słowacy zamierzający zaciągnąć się do powstającej za granicą armii czechosłowackiej kierowali swe kroki przede wszystkim do Polski. Następnie wyjeżdżali do Francji albo pozostawali w czechosłowackiej jednostce wojskowej, która formowała się w Krakowie i podczas wojny obronnej w 1939 r. wzięła udział w walkach po stronie polskiej. Po klęsce wrześniowej droga do czechosłowackich jednostek wojskowych we Francji wiodła tzw. szlakiem bałkańskim przez Słowację i Węgry do Jugosławii, a stamtąd przez Grecję, Turcję, Syrię i libański Bejrut. Szlak ten był jednak niebezpieczny, ponieważ w razie aresztowania uchodźcom groziło wydanie w ręce Niemców.

Po kapitulacji Francji i utworzeniu w południowej części tego kraju – w Vichy – rządu kolaborującego z Rzeszą, dwustu czechosłowackim ochotnikom znajdującym się w Bejrucie groziło internowanie. Jednak dzięki interwencji konsulatu brytyjskiego 29 czerwca 1940 r. udało im się przekroczyć granicę libańsko-palestyńską. Jeszcze w tym samym dniu w obozie As-Sumeiriya zaczęli tworzyć 4. Czechosłowacki Pułk Piechoty. W wyniku zwiększenia niemieckich obostrzeń i pogorszenia się sytuacji politycznej w Jugosławii strumień uchodźców z ojczyzny zmniejszał się jednak z miesiąca na miesiąc.



Mecz piłki nożnej między

**żołnierzami czechosłowackimi i
polskimi nad jeziorem Majrut koło
Aleksandrii, 23 kwietnia 1941 r.
Fot. ze zbiorów Centralnego
Archiwum Wojskowego -
Wojskowego Archiwum
Historycznego w Pradze**

1 listopada 1940 r. pułk przeorganizowano w 11. Czechosłowacki Batalion Piechoty - Wschód. Jego dowódcą został ppłk Karel Klapálek, który kierował nim również w późniejszych działaniach bojowych. Od września 1940 r. na Środkowy Wschód przyjeżdżały transporty czechosłowackich żołnierzy pojmanych wcześniej w Polsce przez Sowieców. Już wiosną tegoż roku kierownictwo czechosłowackiego ruchu oporu na Zachodzie uzgodniło z Sowiecami, że jeńcy koncentrowani od czerwca w specjalnym obozie NKWD w Suzdalu, położonym ok. 220 km na północny wschód od Moskwy, zostaną wypuszczeni z niewoli w małych grupach i będą mogli wyjechać ze Związku Sowieckiego.

Do maja 1941 r. ZSRS opuściło 654 żołnierzy byłego Legionu Czechów i Słowaków. Pierwsze dwa transporty (65 mężczyzn) skierowano do Francji. Pozostałych mężczyzn (589) przekazano w dziewięciu transportach na Środkowy Wschód. Prawie 100 lotników (w tym 64, których latem 1939 r. przyjęto na podstawie umowy do polskiego lotnictwa) przedostało się do Wielkiej Brytanii, gdzie zasilili szeregi czechosłowackiego lotnictwa działającego w ramach brytyjskiej Royal Air Force.

W ten sposób żołnierze przychodzący z sowieckiej niewoli tworzyli trzon czechosłowackiej jednostki wojskowej na Środkowym Wschodzie. Na początku 1942 r. ich miastem garnizonowym został Buzułuk, przejęli w nim koszary po żołnierzach polskich. Pierwsze battledressy otrzymali od Polaków, którzy bezinteresownie przekazali im uniformy z magazynów ekwipunkowych. W ZSRS, po wyjeździe ostatniego transportu, pozostała tylko mała grupa jeńców pod dowództwem ppłk. Ludvíka Svobody. Na jej bazie powstała później czechosłowacka jednostka wojskowa na froncie wschodnim.

Podpułkownik Svoboda kilkakrotnie rozmawiał z Władysławem Andersem. W swoim dzienniku opisał spotkania z generałem jako spontaniczne i serdeczne, wysoko oceniając pomoc udzieloną przez Polaków czechosłowackim żołnierzom. Gdy kilka miesięcy później Anders opuszczał ZSRS, Svoboda pożegnał go osobiście.

Dodajmy, że amnestia dla więźniów w sowieckich łagrach została ogłoszona wcześniej dla Polaków niż dla Czechów i Słowaków. Zwalniani Polacy uratowali życie kilkudziesięciu czeskim łagiernikom, podając ich za obywateli RP. Później, już na Środkowym Wschodzie, większość z nich otrzymała możliwość przejścia z polskiego wojska do czechosłowackiego.

Pod koniec lutego 1941 r. 11. Czechosłowacki Batalion Piechoty został przesunięty z nad Morza Martwego, gdzie kończył ćwiczenia, do działań w Egipcie. 18 marca 1941 r. otrzymał od polskiej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich zadanie strzeżenia obozu jenieckiego w Agami na przedmieściach Aleksandrii, a w połowie maja został wcielony do brytyjskiej 23. Brygady Piechoty i pod koniec miesiąca wyjechał do strefy frontowej na Pustyni Zachodniej. Wcześniej jednak podjęto decyzję o jego udziale w operacji „Eksporter”.

Walki w Syrii

Od początku czerwca 1941 r. czechosłowaccy żołnierze brali udział w walkach w Libanie i Syrii. Wielu z nich zapewne odczuwało satysfakcję – minął dokładnie rok od momentu, w którym przekroczyli granicę w przeciwnym kierunku, niepewni o swą przyszłość. Teraz wracali jako grupa, która była wprawdzie jednostką małą, ale dobrze uzbrojoną i wyćwiczoną. Po kapitulacji miejscowych wichystów batalion czechosłowacki brał udział w zarządzie okupacyjnym Syrii. W tym czasie wielu żołnierzy zachorowało na malarię, z której skutkami borykali się jeszcze przez długie lata po zakończeniu wojny.

Po trzech miesiącach nastąpiła wymiana czechosłowackiego kontyngentu. W tym czasie żołnierzy odwiedził nowy dowódca armii sojuszniczych na Środkowym Wschodzie gen. Claude Auchinleck. Klapálek wspominał później, że po paradzie zwrócił się do niego o opinię na temat przyszłego wykorzystania jednostki. „Chcecie iść na Cypr czy znów walczyć?” – usłyszał. Czechosłowacki dowódca, nie namyślając się, odpowiedział: „Przecież na Cyprze nie toczą się walki, cóż byśmy tam robili?”. Kolejnym miejscem działań 11. Czechosłowackiego Batalionu Piechoty miał zatem stać się Tobruk, otoczony przez wroga.



Karel Klapálek na zdjęciu z 1947 r. jako generał. Fot. ze zbiorów Centralnego Archiwum

Pod Tobrukiem

Już 12 października 1941 r. na pokładzie niszczyciela „Hero” dotarł do Tobruku czechosłowacki oddział kwaterunkowy liczący 29 żołnierzy. W tym czasie batalion przemieścił się koleją przez Palestynę do Egiptu. 21 października we wczesnych godzinach porannych 637 żołnierzy zaokrętowało się w Aleksandrii na niszczyciele „Napier” oraz „Hasty” i tuż przed północą konwój dobił do oblężonego portu.

Po przybyciu do Tobruku batalion wcielono do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich pod dowództwem gen. Stanisława Kopańskiego. Między 23 a 25 października czechosłowaccy żołnierze przemieścili się do głównej formacji obronnej w zachodnim odcinku tobruckiego perymetru. W następnych kilku dniach zamienili się z brytyjskim batalionem pułku *Durham Light Infantry* i częścią polskiego Pułku Ułanów. Czechosłowackiej jednostce powierzono odcinek o długości 5,7 km po obu stronach drogi wyjazdowej z Tobruku w kierunku Dorny. Żołnierze zajęli trzynaście schronów skalnych i betonowych. Ich przeciwnikami w tym miejscu byli Włosi z 27. Dywizji Piechoty „Brescia”, ale niedaleko, na obszarze Ras-el-Medauar, znajdowały się już niemieckie jednostki gen. Erwina Rommla.

Przez cały czas swojego pierwszego pobytu w Tobruku czechosłowaccy żołnierze walczyli w pierwszej linii, w odległości kilkudziesięciu lub kilkuset metrów od wroga. W przypadku pojmania groziło im, że jako obywatele tzw. Protektoratu Czech i Moraw zostaną przekazani Niemcom, którzy nie zastosują wobec nich statusu jeńców wojennych. Ponadto mogłyby być prześladowane także ich rodziny, żyjące w okupowanej ojczyźnie. We wrześniu 1942 r., krótko po pomyślnym zamachu na zastępcę protektora Rzeszy Reinharda Heydricha, dokonany przez czechosłowackich spadochroniarzy wysłanych z Wielkiej Brytanii, kilka tysięcy członków rodzin czechosłowackich żołnierzy walczących na obczyźnie zostało internowanych przez niemieckie służby bezpieczeństwa w ramach akcji „E” („Emigranten”) w specjalnym obozie w Svatobořicach na południu Moraw. Wielu krewnych wyższych oficerów czechosłowackiej armii na obczyźnie zesłano do obozów koncentracyjnych. Rodziny spadochroniarzy były mordowane.



**Żołnierze 11. Czechosłowackiego
Batalionu Piechoty na granicy
Libanu i Syrii, lipiec 1941 r. Fot.
ze zbiorów Centralnego Archiwum
Wojskowego - Wojskowego
Archiwum Historycznego w
Pradze**

Od 18 listopada 1941 r. polskie i czechosłowackie formacje odpierały ataki jednostek włosko-niemieckich. Czechosłowaccy żołnierze, wspierani ogniem z karabinów maszynowych i moździerzy, uczestniczyli w wypadzie wykonanym 21 listopada przez polskie jednostki wojskowe. Jednak brytyjska ofensywa, której zadaniem było przełamanie oblężenia, nie przebiegała zgodnie z planem. Jednostki nowozelandzkie połączyły się z obrońcami Tobruku dopiero 27 listopada. Po kilku dniach, 1 grudnia, wąski korytarz ponownie został przerwany.

Na początku grudnia nastąpiły zmiany w dyslokacji czechosłowackich jednostek. Polacy przejęli fragment perymetru o długości około kilometra z fortami S 15 i S 17. Z kolei batalion czechosłowacki wysunął się mniej więcej o trzy kilometry w kierunku na północ, sięgając aż do morza (objął sześć fortów, które dotychczas były bronione przez polskich żołnierzy, i był odpowiedzialny za część tobruckiego perymetru o długości ok. 7,5 km).

Na krótko przed ostatecznym przełamaniem okrążenia, 6 grudnia 1941 r., działalność rozpoczęła czechosłowacko-polska bateria artylerii pod dowództwem npor. Iva Pazderki, uzbrojona w cztery zdobyte haubice kalibru 10 cm.

W pewnym momencie wojskom niemiecko-włoskim pod Tobrukiem zaczęło grozić oblężenie. 9 grudnia alianckie patrole zwiadowcze stwierdziły, że wróg gotuje się do odwrotu. Następnie przyszedł rozkaz do pogoni za nim. Miał wziąć w niej udział również batalion czechosłowacki. Z jednostki wyłoniono oddział pościgowy, który włączono do polskiego Pułku Ułanów. Natarcie miało zostać wsparte przez inne jednostki czechosłowackiego batalionu. Tego samego dnia wieczorem rozgorzały pierwsze boje.



**Czechosłowacki żołnierz w
Tobruku, jesień 1941 r. Fot. ze
zbiorów Centralnego Archiwum
Wojskowego - Wojskowego
Archiwum Historycznego w
Pradze**

10 grudnia, przed szóstą rano, ruszyło natarcie czechosłowackich żołnierzy. Po krótkiej walce zdobyli oni punkt kontrolny 69 i zatknęli tam czechosłowacką flagę. Przed siódmą dotarli do wierzchołków punktu umocnionego „Twin Pimples”, po czym kontynuowali natarcie w kierunku zachodnim. Do ataku ruszył też oddział pościgowy. W ciągu godzin porannych i przedpołudniowych przebył on około czterech kilometrów drogą wyjazdową do Derny, a następnie stoczył zwycięską walkę o punkt kontrolny 110. Przed południem, mniej więcej o 10.30, dotarł do celu na skrzyżowaniu „Via Axa”, zabezpieczył jego otoczenie i nawiązał kontakt z postępującymi jednostkami polskimi.

Tobruk został obroniony. Następnego dnia drogi czechosłowackich i polskich żołnierzy się rozeszły. 11 grudnia czechosłowacki batalion został podporządkowany brytyjskiej 16. Brygadzie Piechoty. W roczniku czechosłowackiej jednostki wojskowej na Środkowym Wschodzie, wydany w 1942 r. w Egipcie, zamieszczono m.in. wpis:

„Gdy w Tobruku nasza jednostka przejęła odcinek od polskich ułanów i pozostała w sąsiedztwie polskiej brygady, poznaliśmy się bliżej, nawiązując przyjaźnie. To przede wszystkim pokrewny język, który dla każdego z nas był zrozumiały, sprawiał, że bez trudu mogliśmy się porozumieć. Prowadzono dyskusje: «Gdybyśmy uzgodnili zasady jeszcze przed wojną, to nie musiało się to tak skończyć»”.

Podczas walk pod Tobrukiem dziesięciu czechosłowackich żołnierzy i oficerów zostało udekorowanych polskimi odznaczeniami. Najbardziej wyróżnionym był por. Eduard Josef książę Lobkowicz. Został on dwukrotnie ranny i oprócz czechosłowackiego oraz polskiego Krzyża Walecznych otrzymał również brytyjski Military Cross.

Żołnierze 11. Czechosłowackiego Batalionu Piechoty - Wschód odznaczeni polskim Krzyżem Walecznych 1920 za walkę pod Tobrukiem

Imię i nazwisko	Data urodzenia/śmierci	Stopień
Karel Klapálek	26.05.1894 - 18.11.1984	podpułkownik
Ivo Paždérka	13.07.1916	nadporucznik
Ladislav Snidal	22.06.1914 - 6.09.2001	nadporucznik
Eduard Lobkowicz	2.06.1899 - 2.01.1959	porucznik

Arnošt Klein	13.10.1904	porucznik
Robert Sedláček	4.06.1898	starszy kapral
Antonín Habart	14.11.1910	kapral
Josef Krnošek	2.03.1911	starszy szeregowy
František Bajgar	3.03.1913	szeregowy
Vladimír Chalupa	16.07.1917 - 1982	szeregowy

Z kolei wśród żołnierzy polskiej jednostki, którzy otrzymali czechosłowackie odznaczenia, znalazł się również wspomniany Alexander Marcibal.

W związku z tym, że batalion czechosłowacki u schyłku 1941 r. nie był odpowiednio zmotoryzowany i nie dysponował większymi odwodami, podjęto decyzję o pozostawieniu go w Tobruku. Jedynie jego 2. kompania, od 17 grudnia 1941 do 13 stycznia 1942 r., zapewniała ochronę dowództwu brytyjskiego XIII Korpusu podczas marszu na zachód. W następnych dniach zadania czechosłowackich jednostek w Tobruku i jego okolicach ulegały kilkakrotnie zmianom.

W przedostatnim dniu stycznia 1942 r., w wyniku pogorszenia sytuacji na afrykańskim polu walki i ponownego natarcia jednostek Rommła, batalion zajął pierwotną pozycję obronną na perymetrze Tobruku.



**Npor. Ivo Pazderka (w okularach),
dowódca mieszanej polsko-
czechosłowackiej baterii
artyleryjskiej na froncie w
Tobruku, grudzień 1941 r. Fot. ze
zbiorów Centralnego Archiwum
Wojskowego - Wojskowego
Archiwum Historycznego w
Pradze**

Tobruk po raz drugi oraz wyjazd do Wielkiej Brytanii

Na przełomie marca i kwietnia 1942 r. batalion czechosłowacki został zluzowany przez jednostkę południowoafrykańską. Czechosłowaccy żołnierze byli wówczas ostatnimi z pierwotnych obrońców twierdzy. Dzień ich wyjazdu ustalono na 7 kwietnia 1942 r. Batalion został wycofany do Palestyny, gdzie władze brytyjskie w końcu zezwoliły na przeprowadzenie na większą skalę dobrowolnej mobilizacji czechosłowackich obywateli. Efektem była reorganizacja, która odbyła się 21 maja 1942 r. w obozie Bath Galim, po czym batalion został przekształcony w 200. Czechosłowacki Lekki Pułk Przeciwlotniczy – Wschód.

Grupa Armii Czechosłowackiej na Środkowym Wschodzie dysponowała w tym czasie ośrodkiem ćwiczeń, sądem polowym, prokuraturą, księgowym ośrodkiem likwidacji, szpitalem polowym oraz sanatorium. Pod koniec lipca 1942 r. liczyła 1636 osób. Podczas ofensywy Rommła latem 1942 r. jeden z batalionów pułku przejął odpowiedzialność za obronę przeciwlotniczą portu i rafinerii w Hajfie, a drugi – za obronę Bejrutu. Trzeci batalion, do którego wcielono głównie nowicjuszy, kontynuował ćwiczenia.



Żołnierze 200.

**Czechosłowackiego Lekkiego
Pułku Przeciwlotniczego. Fot. ze
zbiorów Centralnego Archiwum
Wojskowego - Wojskowego
Archiwum Historycznego w
Pradze**

Jesienią 1942 r. pułk przebywał w Palestynie, gdzie ochraniał kilka lotnisk. Przygotowywano się jednak do wyjazdu na front. I tak Tobruk drugi raz stał się celem działań wojennych czechosłowackich żołnierzy. Do twierdzy, ostatecznie wyzwolonej przez sojuszników 13 listopada, dotarli 31 grudnia. Po jesiennej klęsce pod El Alamein Niemcy stracili jednak zainteresowanie Tobrukiem, co przejawiało się w malejącej aktywności Luftwaffe nad miastem i portem.

Czechosłowacki rząd emigracyjny w Londynie rozpatrywał wówczas przesunięcie czechosłowackich jednostek

z Wielkiej Brytanii do północnej Afryki, tak by możliwie najszybciej włączyły się one do trwających tam walk. Jednak ostatecznie zwyciężył odwrotny scenariusz. 12 czerwca 1943 r. czechosłowaccy żołnierze przekazali obronę przeciwlotniczą Tobruku jednostce brytyjskiej i wyjechali do Egiptu, gdzie dołączyli do nich członkowie czechosłowackiego ośrodka ćwiczeń z Palestyny. Na początku lipca jedni i drudzy zaokrętowali się na statek „Mauretania” i po kilkutygodniowym rejsie dotarli 11 sierpnia do Liverpoolu. Pod koniec miesiąca czechosłowackie jednostki środkowowschodnie zostały rozwiązane. Niektórzy żołnierze zasilili szeregi personelu lądowego czechosłowackiego lotnictwa działającego w ramach RAF, jednak większość wcielono do nowo utworzonej Czechosłowackiej Brygady Pancерnej, która od początku października 1944 do maja 1945 r. uczestniczyła w oblężeniu północnofrancuskiego portu w Dunkierce.

Alexander Marcibal pozostał ze swoimi polskimi kolegami. Wojnę zakończył jako podporucznik 2. Korpusu Polskiego gen. Andersa we Włoszech. Powrócił do Czechosłowacji w grudniu 1945 r.

Tekst pochodzi z numeru 4/2021 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ